

Redakcja: tel. 133.23, 102.28. Administracja: tel. 132.45, tel. Żwirki (daw. redakcja) 102.32. Nr. 2.  
Redaktor naczelny: redakcja przyjmuje ogłoszenia i reklamy do 15.00 godzin.

**WARUNKI PRENUMERATY:**  
PRENUMERATA miesięczna z odbieranymi numerami w administracji „Echa” 3 zł. 10 gr. Odnośnikiem do danego 40 gr. Odnośnik do wydatku 100 gr. 100 numerów w administracji „Echa” kosztuje 32 zł. Wskazywać należy adresy korespondentów (przy zaopiniowaniu).  
Prenumerata zagraniczna 7 zł 50 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Reklamość zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

# Echa

Rok XIII Nr. 308

## CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 1 zł. 14.50 strona 40 gr. za w. mm. 1 lin. 5 dni w tekście 40 gr., nekrologi 25 gr., zwykłe, 15 gr., strona 10 lin. drobne 12 gr.: za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr., najniższe ogłoszenie 1.20 gr., dla drobnych 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.  
Za 1 w. mm. w 1 linii szer. 70 mm. (strona 5 lin. 60 mm.) w wydaniu profesjonalnym 70 gr. Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 63.009.

Łódź czwartek 4 listopada 1937 r.

## Baterie powstańcze bombardują śródmieście Madrytu

MADRYT, 4. 11. — Agencja Havasa donosi: w dniu wczorajszym śródmieście Madrytu bombardowane było przez baterie powstańcze. Bombardowanie spowodowało śmierć 155 oraz poranienie 269 osób. Wśród rannych nie są policzeni ci, którzy udali się o własnych siłach do domów.

## FRANCUSKIE BATERIE OSTRZEGAJĄ SAMOLOTY NIEMECKIE.

HENDAYE, 4. 11. — Francuskie baterie lotnicze oddały szereg strzałów ostrzegawczych w kierunku niemieckich samolotów pasażerskiego, obsługującego linię Sztuttgart — Lizbonę, który przelatował zakazaną strefę.

## PONOWNY WYBÓR COMPANYSA.

BARCELONA, 4. 11. — Companys, prezydent generalidad Katalonii, którego mandatu wygasa w listopadzie, wyraził swego czasu życzenie nie kandydowania więcej na to stanowisko. Rozmowy jednak, które Companys przeprowadził z Negrinem w Madrycie, przekonały go, iż obecność jego na czele generalidad Katalonii w stosunku do rządu walenckiego, w chwili gdy rząd ten przenosi się do Katalonii, Wczoraj odbyło się posiedzenie rady generalidad, na którym postanowiono, że parlament kataloński zbierze się między 15 a 20 listopada, celem dokonania ponownego wyboru Companysa. Polityczne koła katalońskie przekonane są, że Companys wybrany zostanie jednomyślnie.

## WŁOSI NIE MYŚLĄ OKUPOWAĆ MAJORKI.

BRUKSELA, 4. 11. — Agencja Havasa donosi: W czasie wczorajszej rozmowy ministrów Edena i Delbosa poruszane były wyniki ostatniego posiedzenia komitetu nieinterwencji oraz przemówienie ministra Edena w Izbie Gmin. W politycznych kołach brytyjskich i francuskich panuje przekonanie, że obie strony walczące w Hiszpanii, przy otrzymaniu pewnych gwarancji nie odmówią utworzenia międzynarodowej komisji, której zadaniem będzie usunięcie po obu stronach pewnej ilości ochotników cudzoziemskich.

Wyrażane jest również przypuszczenie, że ilość włoskich ochotników, walczących po stronie rządu powstańczego, jest na ogół przesadzona.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, że wiadomość o okupowaniu przez Włochów Majorki nie polega także na prawdzie. Na wyspie tej znajdują się jedynie dwa włoskie lotniska oraz kadra lotników i techników włoskich i niemieckich.

## Pobyt ks. Windsor w Ameryce potrwa 37 dni.

NOWY JORK, 4. 11. — Przedstawiciel księcia Windsoru w Stanach Zjednoczonych Charles Bedeaux oświadczył dziennikarzom, że pobyt księcia wraz z małżonką w Stanach potrwa 37 dni. Książę i księżka na spędzą Boże Narodzenie w Indiach.

## Król Borys w Londynie.



Do Londynu przybył król Bułgarii Borys III wraz z żoną królową Joanną.

## Ku czci poległych bohaterów 1831 roku

Z inicjatywy Komitetu odrestaurowania grobowca na Olszynie Grochowskiej odbyło się uroczyste poświęcenie tablic pamiątkowych ku czci poległych Bohaterów 1831 roku. Na rozległych polach Grochowskich, w historycznym miejscu, gdzie w 1831 roku toczyły się walki o wolność Narodu, stanął grobowiec, jako symbol czci dla bohaterów 1831 roku. Na je dnej z płyt umieszczonych na grobowcu został wyrzeźbiony napis: „Przechodniu, powiedz współbraciom, że walczyliśmy mężnie i umieraliśmy bez trwogi, ale z troską w sercu o losy Polski. Losy przyszych pokoleń — o wasze losy”. Ku czci bohaterów Olszynie Grochowskiej poległych 21 lutego 1831 r. Na drugiej tablicy wyrzeźbione są słowa: „Krwawy posiew na polach Grochowa przeroził się w potężny prąd siły odrodzonej Narodu w naszym pokoleniu, wydał plon Niepodległości Ojczyzny” — ku czci poległych 1831 r. bohaterów Obróćców Olszynie.



## Troje dzieci poniosło śmierć z rak oszalałego ojca.

WARSZAWA, 4 listopada. W ataku szału zamordował siekierą troje dzieci a następnie targnął się na życie szwec Józef Senktas w Mrozach pod Mińskiem Mazowieckim. Senktas od pewnego czasu zdradzał choroby umysłowej. Wczoraj przy szesnastu przebywał tylko jego dzieć: 8-letni Ryszard, 6-letni Zygmunt i 4-letnia Zofia, szwec zamknął drzwi na klucz i porwał siekiere.

Najmłodszego dziecko padło w kałuży krwi z głową rozplataną uderzeniami topora.

Rozpoczęła się straszliwa gonitwa za starszymi chłopcami. Ich również dosięgły śmiertelne ciosy.

Na przeraźliwych krzykach mordowanych nadbiegli sąsiedzi. Wyważyli drzwi. Na podłogę, zalanej krwią, obok trupów trojga dzieci, ujrzeni Senktasa, który poderżnął sobie gardło brzytwą i w przystępstwie szaleństwa odrabiał siekiere lewą rękę.

Konającego szaleńca przewieziono do szpitala powiatowego w Mińsku Mazowieckim.

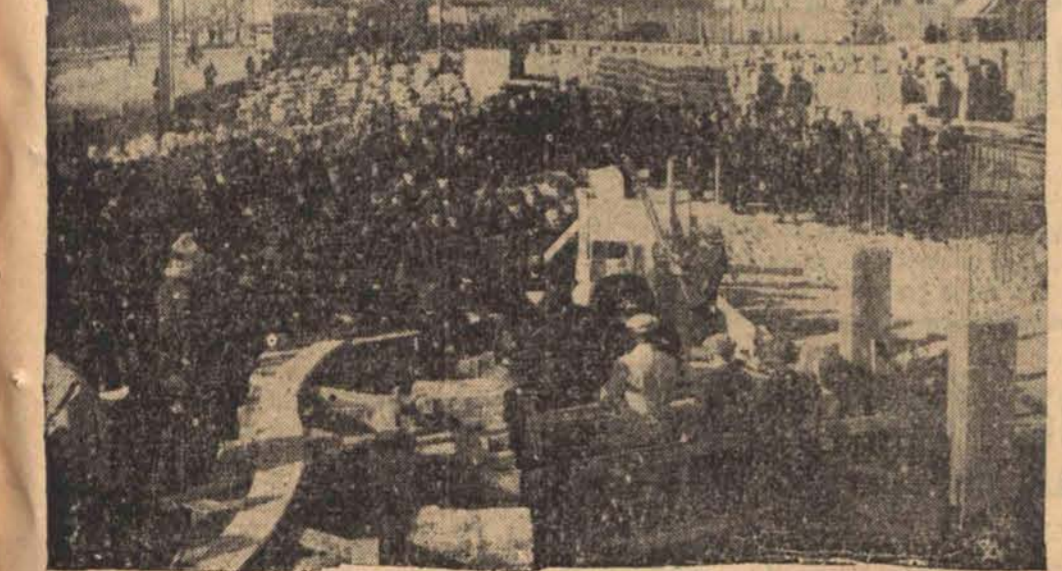
## Specjalny fundusz inwestycyjny dla uzdrowisk MA PODNIEŚĆ JE NA WYŻSZY POZIOM I zatrzymać w Polsce wjeżdżających zagranicę kuracjuszy.

WARSZAWA, 4. 11. — Prezes Związku Uzdrówisk Polskich, sen. St. Kartowski udzielił informacji o sytuacji naszych uzdrowisk.

— Pomimo najpiękniejszej pogody, jaka panowała w tym roku niemal w całej Polsce, frekwencja w uzdrowiskach była nieco mniejsza, niż w roku ubiegłym, ponieważ przewidywać i horoskopów stawianych na początku sezonu — mówi p. prezes.

Przypisać to trzeba głównie masowemu tanim wyjazdom zagranicę. Zabrakło nam tych kilkudziesięciu tysięcy osób, które udaly się do Paryża na wystawę, do Włoch, Jugosławii, Czechosłowacji itp. Stanęliśmy wobec poważnej sytuacji: oto zagraniczne bady i kurorty dzięki tanim pa szportom i znacznym niżkom kolejowym, stają się dotkliwą konkurencją dla naszych uzdrowisk. Trzeba przyznać, że konkurent to groźny i nie można go lekceważyć. Jedni przez snobizm, inni przez niedoceniecie nas.

Trzeba budować do uzdrowisk drogi dla samocnodów i autobusów, aby ułatwić i przyspieszyć komunikację, aby zbliżyć uzdrowisko do kuracjusza. Poza tym — plany regulacyjne, kanalizacja, wodociągi, elektryfikacja...



Fragment z uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę „Centralnego Ośrodka Wyszakolenia Przeciwożarowego”, który stanie w Warszawie na skrzyżowaniu ulicy Marymonckiej i Potockiej na Żoliborzu. Centralny Ośrodek Wyszakolenia będzie fachową szkołą pożarniczą, przeznaczoną dla osób, poświęcających się zawodowo pracy przeciwpożarowej, i stanie się niejako laboratorium dla badań metod ulepszenia akcji walki z pożarami.

## BUDOWA ZAPORY WODNEJ W ROŻNOWIE zostanie zakończona w r. 1939.

NOWY SĄCZ, 4. 11. — Budowa zapory w Rożnowie posuwa się stosunkowo szybko naprzód.

Budowa zapory jest potężnym dziełem inżynierskim, wywierającym już w czasie jej konstrukcji silne wrażenie swymi rozmiarami. Kubatura zapory wyniesie 380 tysięcy m sześć betonu, dając jej 550 m długości i 50 m wysokości, stworzy spiętrzenie wody na 31 m.

Zapora, znajdująca się obecnie w budowie, czyni wrażenie wielkiej fabryki. Patrzącego na nią uderza przede wszystkim masa betonu, konstrukcy żelaznych, liczne dźwigi i suwnice oraz olbrzymi drewniany budynek, wchłaniający przy pomocy elevatorów masy materiałów: żwiru, piasku, kamieni itp. To fabryka betonu, której koszt wzniesienia wraz z instalacjami pomocniczymi pochłoniął trzy miliony złotych.

Samemu cementu zapora zużyje 100 tysięcy ton. Przy budowie zatrudnia się przeciętnie 1000 robotników. W stosunku do rozmiaru prac jest to ilość znikoma. Wystarczy jednak przy zastosowaniu w systemie prac jak najdalej posuniętej ich mechanizacji. W roku przyszłym, gdy budowa znajdzie się już w drugim etapie, zatrudnienie przy niej wzrośnie do 4 tysięcy osób.

Ogólny kosztorys zapory zamyka się kwotą 43 milionów złotych.

Ponieważ, szczególnie w pierwszym okresie, nie będzie można liczyć na całkowity zbyt energii, przeto koszt własny energii, przynajmniej w pierwszych latach, będzie utrzymywany w wysokości 10—12 groszy za 1 kWh.

Jak daleko są już zaawansowane prace? Przy kosztorysie 43 mln. złotych dotychczas wydano 19 milionów. Można powiedzieć ogólnie, że prace są wykonane już w 30-proc. Gdy w jesieni 1935 r. rozpoczęto roboty w Rożnowie, była to pustynia. Dziś cały teren jest doskonale zagospodarowany. A więc jest już czynna elektrownia, konieczna dla celów budowy zapory, most wzniesiony na Dunajcu, wielka fabryka betonu, elektryczna droga przez sylvkową z Mościc do Rożnowa, warsztaty mechaniczne, linia kolejowa, baraki, zajmujące 6 tysięcy m kw., wodociągi, kanalizacja.

Kiedy będzie zapora wykonana? Kierownictwo budowy zapewnia, że w roku 1939.

## Dolar 5.26<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26 i pół, funty angielskie 26.16, franki szwajcarskie po 121.65 (za 100) franki francuskie — 17.58, za liry włoskie płacono 21.

## BRĄK WODY DO PICIA W SZANGHAJU.



Podczas bombardowania Szanghaju zostały zniszczone wodociągi miejskie i ludność musiała powrócić do dawno porzuconych studzien, by zdobyć wodę do picia.













**POSTRACI DZU IGLI.**

Butan na uderzenie Lil odpowiedział silnym ciosem, który wtrącił ją w omdlenie. Sarnecki nadbiegł, rozciągnął bokserским uderzeniem Butana na ziemi i wziął omdlałą Lil na ręce. W tej chwili Butan wyciągnął rewolwer...



i strzelił w kierunku Sarneckiego.



Sarnecki lekko ranny odwrócił się błyskawicznie i jak pantera skoczył na Butana.



Dwa silne ciosy ponownie zwały Butana z nóg.



W obozie Butana usłyszano strzały i Bunka zwołał swych podwładnych.

Za mną! Nasz pan jest w niebezpieczeństwie!



Nasi strażnicy pobiegli wszyscy w kierunku strzałów!

Teraz nadeszła nasza godzina wyzwolenia! Musimy wszyscy uciec!

Za tydzień: UCIECZKA.

# Rozczarowane sprzedawczynie. MIĘDZYNARODOWE PIĘKNOŚCI w pawilonach Wystawy Światowej. KOBIEТЫ i KOBIEТKI. UMIAR I PRZĘSADA W NOWEJ MÓDZIE.

Reporter „Candide'a” dokonał interesującego wywiadu z pięknymi przedstawicielkami różnych narodów, pełniącymi funkcje sprzedawczyń w pawilonach Wystawy Paryskiej.

Posłuchajmy co mówią o swych wrażliwościach:

— Kiedy odbywałem wędrowki po Warszawie, zawsze miałem ochotę porozmawiać z paniąkami, sprzedającymi w kioskach i zapytać je co myślą o swej nowej egzystencji, czy są zadowolone ze swego pobytu w Paryżu i czy zamierzają u nas pozostać.

— Kiedy odbywałem wędrowki po Warszawie, zawsze miałem ochotę porozmawiać z paniąkami, sprzedającymi w kioskach i zapytać je co myślą o swej nowej egzystencji, czy są zadowolone ze swego pobytu w Paryżu i czy zamierzają u nas pozostać.

Pierwsza, którą napotkałem, była Hawajką i sprzedawała kawę. Wyglądała na lat 20 i była śliczna, ze swoim płaskim nosem, błyszczącymi oczyma i skórą, koloru białej kawy, polyskującą pod sznurami nawleczonych muszli. Jej czarne oczy i niezwykłej białości zęby, — wszystko to oddychało poezją dalekich wysp.

Czuje, że to dzięki dziewczęcej zaczyna mi się coraz więcej podobać. Mówię więc z niewinną śmiałością:

— Muszę pani zapewne czuć bardzo osamotnioną, zdała od swej ojczyzny?

— Ja? — odpowiada moja dziśkusa — O nie, proszę pana, ja mieszkam przecież w Paryżu od 17 lat. Zanim zaangażowano mnie na Wystawę byłam nagą stałyką w Casino de Paris!

Uciekam, zgnębiony niepowodzeniem mego wywiadu...

Przejdźmy czym prędzej do krajów bardziej cywilizowanych. W Pawilonie Rumuńskim, Mademoiselle Georgescu wyciąga ku mnie koszyczkę, napelnioną papierosami. Ze swym regularnym owalem twarzy, dużymi oczyma i dwoma warkoczami, zwisającymi z obu stron głowy, ma minę pełną godności i nie wydaje się chętna do rozmowy. Żeby wydobyc z niej opinię o Paryżu, zmuszony jestem podwoić moje zakupy i wreszcie słyszę, że moja rozmówczyni jest studentką.

— Paryż, jest jak piękna kobieta — mówi Rumunka — ale ja wolę Londyn, gdzie przebywałam na studiach.

No, ta z pewnością nie zostanie w Paryżu po zamknięciu Wystawy, tak samo jak i Polka z którą przeprowadzam potem wywiad. Mieszka ona w dzielnicy uniwersyteckiej i uważa, że Paryż jest wyjątkowo brudny. Miasto — w którym nie ma koszyków do śmieci

— Czy zawarła pani wiele znajomości w Paryżu?

— W autobusach i na ulicy — owszem — odpowiada i dziwi się łatwości z jaką Francuzi rozpoczynają rozmowę z nieznanymi kobietami. Usiłuję jej wytłumaczyć, że jest to jedyny sposób, aby wyrazić podziw dla jej urody, ale nie mogę mej sympatycznej rozmówczyni przekonać. Mówi, że bardzo pragnie powrócić już do Warszawy, do banku, w którym jest urzędniczką.

Any, sprzedawczyni w pawilonie norweskim, jest studentką wyższej szkoły Architektury, nie wychodzi nigdzie wieczorami i surowa opiekunka, która pojawia się nagle, nie wiadomo skąd, objaśnia mi, że nie wolno jej rozmawiać z obcymi.

Spokojna i długa Dunka, sprzedająca karty pocztowe, jest szczęśliwa ze swego losu. Być może, dlatego, że... znalazła w Paryżu narzeczonego. Zresztą personel duńskiego pawilonu jest najpiękniej płatny ze wszystkich.

Takie samo szczęście przytrafiło się Fify Kohler ładnej Szwajcarce, która także

spotkała na Wystawie swego przyszłego Mieszka w hotelu na ulicy Blomet razem z 48 swymi towarzyszkami. Cieszy się bardzo, bo ma 75 różnych kostiumów, które zmienia codziennie i pozowała do jednego z wielkich tygodników paryskich. A stąd już niedaleko do filmu i do... sławy.

W Pawilonie Portugalskim urzęduje panna Antonés.

Skończyła w tym roku filozofię w Lizbonie; pragnie zapisać się na paryską Sorbonę. W oczekiwaniu na to „spełnienie życzeń” podaje gościom wino z trochę pogardliwym uśmiechem na ładnej twarzy. Zależy jej, że traktuje swój „występ” na Wystawie jak noc na balu kostiumowym, noc, która potrwa 4 miesiące.

Rozmawiałem jeszcze z wieloma innymi przedstawicielkami różnych narodów. Prawie wszystkie są nieco rozczarowane swą „posadą”, gdyż pracują ciężko od 11-jej rano do 7-jej wieczorem, po czym są tak zmęczone codziennym stanem, że nie mają chęci na zakosztowanie przyjemności, jakich Paryż może dostarczyć.

Niechże się jednak wystrzegają ślepego posłuszeństwa obecnej modzie panie o typie naiwnych nieśmiały panienek lub poważnych „na serio” niewiast.

Zawadiacki kapelusik, z piórem, czy fantazją na rzeźbku, wygląda zachwycająco na głowie roześmianej, pełnej życia i koikieterii „kobietki” solidną zaś twarz „kobiety” z całą pewnością... ośmieszy. Nie mówimy już nawet w tym wypadku o paninach w starszym wieku, tak zwanym „nie balzakowskim”, które stanowiąc powagę się wyrzec noszenia kapeluszy podniesionych z czoła, lub sterowanych przesadnie ku górze. Zrobiłyby to same zresztą z pewnością, gdyby przejrzały się kiedy w lustrze z pełną bezstronnością.

To samo dotyczy płaszczy, kostiumów i sukien. Na zbytne ekwawagancje może sobie pozwolić tylko ta pani, która ma do tego odpowiednią powierzchowność i która rozporządza

większą ilością strojów

na zmianę. Reszta przeciętnych śmiertelniczek powinna się zadowolić drugą odmianą obecnej mody, mającej tendencję raczej sportową.

Nie znaczy to bynajmniej, żeby panie mniej zamożne, czy nie mające nic wspólnego z typem „kobietki” miały ubierać się niemodnie, w każdej modzie jednak a już w obecnej, w szczególności, znajdujemy moc fasonów kapeluszy i płaszczy czy sukien, które łączą w sobie prostotę i elegancję z nowymi prądami mody. Kapelusze sportowe t. zw. strzeleckie są nadal modne, a nutę współczesności nadaje im wysoka drapowana główka. Niektóre rodzaje umiarkowanie wysokich, fezów są również bardzo ładne, a zmodyfikowane berety o dużym obwodzie, skierowanym ku przodowi dodadzą pani wiele elegancji. Spokojny w linii, płaszcz, o kroju „redingote”, zmodyfikują, się przez futrzane przybranie, w formie długich, prostopadłych pasów. Suknia będzie wprawdzie drapowana i obcisła, tak jednak, aby nie krępowała ruchów pani i pozwoliła jej zachować swobodę, a co za tym idzie — elegancję.

Krótką, obecnie bardzo, spódniczką, w połączeniu z elegancką pończoszką i o buwimie, doda pani również wiele uroku, i tutaj jednak nie należy przesadzać, i na wet przy najpiękniejszych nogach, nie od krywać ich aż do kolan. Ważną wskazówką w tym wypadku będzie reguła, że im wyższy wzrost, tym suknia powinna być krótsza, jeżeli jednak pani jest wysoka i tęga nie powinna nosić zbyt krótkich sukien.



Rys. I. Welniarna i czarno-niebieska suknia o raglanowym kroju, drapowana pod dwiema skrzyżowanymi z przodu plisami. Rys. II. Popołudniowa jedwabna suknia z obcisłym „gorsecikiem” i kłosem wstawionym na przódzie spódniczki. Rys. III. Płaszcz granatowy przybrany podłużnymi plisami z szarych breichwanzów.

## Jak uzyskać piękne stopy? Niedoceniana dziedzina kobiecej kosmetyki.

Kulturalna kobieta nie zadowala się obecnie tylko piękną linią swych nóg, pragnie mieć jeszcze zdrowe i wolne od wszelkich dolegliwości stopy, które są właśnie sprawdzianem właściwego pojmowania przez nią pielęgnacji ciała.

Pierwszym warunkiem uzyskania stóp, możliwych do pokazania na plaży, czy w basenie, jest pozbycie się ewentualnych odciśnięć, i wystrzeganie się na przyszłość noszenia niewygodnego i z twardej skóry zrobionego obuwia. Być może, że będziemy musiały poświęcić na rzecz wygody wrażenie „małej stopki”, o które niejedna z pań dotychczas się starała. Nie należy jednak nad tym rozpaczać, lecz zapytać samej siebie, co się woli: zdrową i piękną nogę w obuwiu do niej przystosowanym, czy maleńkie pantofelki, ukrywające karykaturalną i wstyd swej właścicielce przynoszącą, stopę. Żadna z pań, mających pretensje do kultury cielesnej nie zawaha się nad odpowiedzią.

Higiena nóg wymaga, poza ich codziennym myciem, również codziennego porannego masażu. Wykonujemy go za pomocą octu toaletowego w kierunku od stóp do kolan. Latem dobrze jest po masażu przypudrować nogi specjalnym pudrem, lub talkiem, co przeciwdziała zbyt niemu poceniu się.

Wieczorem, należy za pomocą kremu Nivea, lub wazeliny toaletowej masować przez dwie minuty stopy i palce ze specjalnym uwzględnieniem pięty, na której często tworzą się brzydkie zgrubienia.

Paznokcie u nóg, jeżeli chcemy mieć zupełnie nieskazitelne nóżki, należy pielęgnować tak, jak paznokcie ręki, z tą różnicą, że obcinać je trzeba krótko i raczej pod kątem prostym, zachowując tylko lekkie zaokrąglenie w celu uzyskania estetycznego wyglądu.

Jeżeli po dłuższej przechadzce zauważymy opuchnięcie stopy i kostki, co się często zdarza, to zaradzimy na to, kąpiąc nogi w letniej wodzie z solą. Bezpośrednio po tym, konieczny jest wypoczynek na

kanapie, z nogami umieszczonymi trochę wyżej, od reszty korpusu. Opuchnięcie zęjdzie w ciągu kilkunastu minut.

Stosując te wszystkie, niezbyt nawet wymyślne zabiegi, osiągniemy z pewnością wkrótce poprawę wyglądu stopy.

